

Tradycja 12

Anonimowość stanowi duchową podstawę wszystkich naszych tradycji, przypominając nam zawsze o pierwszeństwie zasad przed osobistymi ambicjami.

Duchowa zasada: pokora i uznanie równości wszystkich członków Wspólnoty AJ.

Dla mnie Tradycja 12 stanowi bardzo ważne przesłanie odnoszące się do zasad, które stanowią filary dla mojego zdrowienia.

Pokora: Tradycja ta przypomina mi jak ważna jest dla mnie pokora zarówno we wspólnocie jak i w życiu na co dzień, w pracy, w rodzinie, w relacjach z ludźmi.

We wspólnocie jestem jedną z wielu. Wszyscy jesteśmy równi, tu nie ma lepiej czy gorzej zdrowiejących, wszyscy jesteśmy w procesie a moja abstynencja nie czyni mnie absolutnie lepszą od tych, którzy obecnie są w nawrocie lub ich abstynencja na dziś nie jest stabilna. Nie jestem lepsza od tego, który niedawno trafił do wspólnoty, bo to on za jakiś czas może okazać się moim sponsorem. Chcę pamiętać, że jestem we Wspólnocie aby zajmować się swoim a nie cudzym zdrowieniem.

Równość: anonimowość w sensie Tradycji 12 to równość wszystkich członków Wspólnoty. Wszyscy jesteśmy jedzeniophilami. Dla naszego zdrowienia nie ma żadnego znaczenia czy ktoś jest lekarzem, robotnikiem, prawnikiem czy sprzedawcą. Nie ma też znaczenia czy jest się biednym, czy bogatym. Wszyscy jesteśmy tacy sami. Tu nie ma żadnej hierarchii, stanowisk, autorytetów, są służebne i służebni. Dla mnie ważne jest, abym nikogo nie stawiała na piedestale, ani sponsora, ani spikera, ani tego kto jest we wspólnocie dłużej niż ja.

Według mnie tak rozumiana anonimowość bardzo pomaga w procesie zdrowienia, myślę że przede wszystkim nowicjuszom, którzy często przychodzą do wspólnoty w lęku, zakłopotaniu, nie potrafią zaufać.

Dla mnie ważne także jest żeby nie interesować się kim jest mój rozmówca, sponsor. Znam jego imię i to mi wystarcza. Reszta nie ma wpływu na nasze wzajemne relacje a przede wszystkim na moje i jego zdrowienie. To taki sam jedzeniophil jak ja, jesteśmy tu z tego samego powodu, którym jest nasza choroba i chęć zdrowienia.

Tradycja 12 w życiu:

Tradycja ta przypomina mi, że w mojej rodzinie też wszyscy jesteśmy równi, ważni, każdy z nas ma swoje potrzeby. Na pierwszym miejscu powinno znajdować się nasze wspólne dobro a nie tylko moje ambicje i oczekiwania, chęć przewodnictwa, bycia najważniejszą, tą, do której zawsze należy ostatnie słowo. Moje ambicje mogą jedynie zostać wykorzystane dla dobra całej rodziny.

Tradycja 12 pokazuje mi jak ważne jest wyrzeczenie się własnych spraw i życzeń na rzecz wspólnego dobra. To dla mnie duże wyzwanie. Wymaga niejednokrotnie gotowości do poświęceń. Dlatego też konieczne jest zrozumienie, że Wspólnota AJ jest ważniejsza od ambicji i oczekiwań pojedynczego członka.

Ajotka

